

Stefan Lelental

ROZWÓJ USTAWODAWSTWA
I PRAKTYKA WYKONYWANIA KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI
W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM
(1918—1939)

I. UWAGI WSTĘPNE. WIĘZIENNICTWO W LATACH 1918—1922

Analizy rozwoju polskiego systemu penitencjarnego w okresie międzywojennego dwudziestolecia nie można dokonywać w postaci obiektywistycznej analizy konkretnych aktów prawnych, jakie w tym okresie zostały wydane. Dodajmy od razu, że wszystkie te akty prawne, jak również samo pojęcie systemu penitencjarnego, kojarzą się wyłącznie z karą pozbawienia wolności. Okres ten stanowi początek kształtowania się polskiego systemu penitencjarnego i z tego powodu zasługuje na więcej uwagi niż mu się faktycznie poświęca. Do czasów przedrozbiorowych zagadnienie więziennictwa w nowoczesnym rozumieniu nie istniało. Więziennictwo jako przedmiot nauki, a wykonanie kary, jej zadania i organizacja więzień — jako celowa działalność, zaczyna absorbować uwagę dopiero pod koniec wieku XVIII, a właściwie dopiero wiek XIX przynosi jakiś znaczący postęp w tej dziedzinie (C. Beccaria, J. Bentham, J. Howard). Sytuacja była taka, że po odzyskaniu niepodległości system wykonywania kary pozbawienia wolności trzeba było budować od podstaw. Było to zadanie bardzo trudne. Poza względami natury organizacyjnej — o czym niżej — trudność tego zadania wynikała stąd, iż — jak pisze J. Zakrzewski, organizator polskiego więziennictwa i jego pierwszy szef — teoria wykonywania kary pozbawienia wolności wywoływała żywą dyskusję w kołach kryminologów. Na licznych posiedzeniach i konferencjach dyskutowano nad ustaleniem zasad więziennictwa, przy czym reprezentowane kierunki silnie cierpiały na rozbieżności i niezgraniu się prawników trzech zaborów, wychowanych w trzech rozmaitych zasadach prawnych, w trzech kul-

turach. „Ostatecznie utrzymała się teoria — pisze J. Zakrzewski — iż więzienie ma być miejscem poprawy dla uwięzionego [...]. Wykonanie tej teorii wymagało przygotowania zawczasu warsztatów pracy takich, by każdy skazany znalazł zajęcie, mogące mu po opuszczeniu murów więziennych dać chleb w rękę. Wymagało też przygotowania norm, według których więzień pracujący brałby pewien udział w zyskach wykonywanych przez się robót, by miał po odcierpieniu kary fundusz na rozpoczęcie uczciwego życia. Obowiązkowa nauka, wpływ umoralniający ze strony kościoła, pożyteczna lektura — miały uzupełnić ten kierunek, liczący na pomoc społeczeństwa za pośrednictwem patronatów więziennych”¹. Zanim jednak tę ideę zaczęto wcielać w życie, należało uporządkować i organizować zakłady karne przejęte po zaborcach, z reguły w bardzo złym stanie. Proces ten trwał kilka lat. Kilka lat też trwało porządkowanie stanu prawnego, zanim doszło do jego wstępnej unifikacji. Zadań tych podjęło się Ministerstwo Sprawiedliwości, któremu to resortowi więziennictwo zostało podporządkowane. W państwach zaborczych kwestia ta nie była rozstrzygnięta jednolicie.

Powierzając więziennictwo Ministerstwu Sprawiedliwości, przyjęto słuszne założenie, iż „wziesienie jest miejscem odbywania kary, której orzeczenie i wykonanie jest aktem wymiaru sprawiedliwości, a przeto musi należeć do zakresu władz tegoż wymiaru sprawiedliwości...”². Zasadę tę wcielono w życie na terenie całego kraju dopiero w roku 1928; jej normatywnym potwierdzeniem było rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.03.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U.R.P. nr 29, poz. 272), które weszło w życie z dniem 1 lipca tego roku. Wcześniej podlegały Ministerstwu Sprawiedliwości zakłady karne na terenie Kongresówki (68 więzień) przejęte od zaborcy najwcześniej, bo już w listopadzie 1918 r. Podstawą prawną, na jakiej opierała się działalność tych zakładów, był dekret Naczelnika Państwa z dnia 8.02.1919 r. o organizacji więziennictwa (Dz.P. nr 14, poz. 173) oraz tymczasowy regulamin więzienny. Wszystkie zakłady karne podlegały bezpośrednio Ministerstwu Sprawiedliwości, w którym wyodrębniono Sekcję Więzienną, później w 1921 r. przekształconą w Departament Karny. Na krótki czas uruchomiono ogniwo pośrednie między centralą a zakładami karnymi w postaci Dyrekcji Okręgowych. Powołano 5 takich Dyrekcji: warszawską, łódzką, siedlecką, lubelską i kielecką, do zakresu których należało kontrolowanie i regulowanie

¹ J. Zakrzewski, *Jak powstawało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 45.

² E. Neymark, *Zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle nowoczesnych postulatów nauk penitencjarnych*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa...*, s. 197.

życia więziennego. Dyrekcje Okręgowe, jakkolwiek zdawały egzamin, w 1921 r. zostały zniesione ze względów oszczędnościowych; nastąpił więc powrót do centralizacji.

W końcu grudnia 1918 i początkach roku 1919 przejęte zostały zakłady karne na terenie byłego zaboru austriackiego (217 zakładów, w tym: 4 zakłady karne, 18 domów więziennych przy sądach okręgowych i 195 aresztów przy sądach powiatowych). Utrzymano tutaj dawny system zarządzania, według którego zakłady karne podlegały prokuratorom apelacyjnym, więzienia zaś i areszty — prezesom sądów apelacyjnych.

W tym samym mniej więcej czasie pod rządy polskie przeszły więzienia w Wielkopolsce (27.12.1918 r. wybuchło powstanie wielkopolskie). Przejęto ogółem 82 więzienia — 5 domów kary, 1 centralne więzienie (we Wronkach), 9 więzień przy sądach okręgowych, 67 aresztów przy sądach powiatowych. Jednakże aż do końca 1921 r. nie podlegały one Ministerstwu Sprawiedliwości, lecz najpierw Naczelnej Radzie Ludowej, a później Ministerstwu byłej dzielnicy pruskiej. Dopiero 13.11.1921 r. nastąpiło przejęcie sądownictwa i więziennictwa w tym zaborze przez Ministerstwo Sprawiedliwości³. Zachowano jednak dawne przepisy, na podstawie których zakłady kary i centralne więzienie we Wronkach podlegały bezpośrednio prokuratorom sądów apelacyjnych, zaś areszty — naczelnikom sądów powiatowych⁴.

Na tych samych zasadach funkcjonowało 12 więzień na Śląsku (5 przy sądach okręgowych i 7 przy sądach powiatowych) przejętych przez Ministerstwo Sprawiedliwości 1.11.1922 r. Nieco wcześniej Ministerstwo Sprawiedliwości przejęło 18 więzień na Kresach Wschodnich (po zlikwidowaniu Zarządu terenów przyfrontowych i etapowych, co nastąpiło na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.12.1920 r.) oraz więzienia na Wileńszczyźnie na mocy ustawy z dnia 6.04.1922 r. Węzienia na kresach Wschodnich i na Wileńszczyźnie podlegały bezpo-

³ J. Zakrzewski, *Pierwsze pięciolecie więziennictwa polskiego*, [...] *Księga jubileuszowa więziennictwa...*, s. 48.

⁴ Na przypadłych Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Wielkopolski obowiązywały, stosownie do art. 2 ustawy z dn. 1.08.1919 r. (Dz.U. nr 64, poz. 385) o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, dotychczasowe ustawy Państwa Niemieckiego, aż do czasu wprowadzenia nowych ustaw polskich. Również w zakresie służby więziennej obowiązywała pruska ordynacja więzienna, wprowadzona rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dn. 21.12.1898 r. wraz z dodatkowymi rozporządzeniami (Przepisy te w przekładzie i opracowaniu L. Langerapł. *Ordynacja więzienna oraz dodatkowe rozporządzenia wydane zostały nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości*, Warszawa—Poznań 1922, s. 116, seria: *Ustawy byłej dzielnicy pruskiej*, t. VII).

średnio Ministerstwu Sprawiedliwości i działały na podstawie przepisów wydanych dla Kongresówki.

Przejmowanie więzień pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości trwało do końca 1922 r., nie oznaczało jednak wykreowania jednolitego systemu zarządzania, co miało nastąpić dopiero w drugim pięcioletciu. Przejmowane zakłady karne były z reguły w bardzo złym stanie technicznym; wymagały remontów i zaopatrzenia w niezbędne urządzenia. Ogromne trudności sprawiała sprawa żywienia więźniów. Początkowo przyjęto jako normę żywnościową dla więźniów 2000 kalorii dziennie. Dopiero od 1.01.1923 r. Ministerstwo wydało jednolite przepisy dla więzień w całym kraju, które ustanowiły jako normy wyżywienia: 2400 kalorii dla więźniów niepracujących; do 3000 kalorii dla więźniów pracujących i do 4000 kalorii dla więźniów chorych. Mimo starań o polepszenie stanu sanitarnego więzień, był on w całym omawianym okresie zły. W latach 1918—1919 śmiertelność wśród więźniów sięgała 12—15%; w następnych latach obniżyła się do 7—8%⁵. Szczególnie wysoki odsetek zgonów był w więzieniu na św. Krzyżu. W więzieniu tym, w którym przebywali skazani na dożywotnie i długoterminowe ciężkie więzienie, odsetek zgonów w roku 1921 wynosił 28% (91 zgonów na 319 więźniów)⁶.

Stan zaniedbania przejętych zakładów karnych ograniczał możliwości w zakresie poprawczego oddziaływania na więźniów. Doceniano wprawdzie wartość celowej, produkcyjnej pracy, ale udało się zapewnić zaledwie niewielkiej liczbie więźniów. Według stanu na dzień 1.07.1922 r. zarobkowo zatrudnionych było 23% ogółu więźniów, a razem z zatrudnionymi przy pracach gospodarczych 39%. Były jednak zakłady, w których pracowało zaledwie ok. 5% więźniów⁷.

W zakładach karnych organizowano przede wszystkim roboty proste, łatwe do wyuczenia, głównie o charakterze rzemieślniczym (krawiectwo, szewstwo, stolarstwo, wikliniarstwo, szczotkarstwo, ślusarstwo, introligatorstwo). Część skazanych zatrudniano w rolnictwie, zabiegając o to, aby każdy zakład karne miał choć kawałek własnej roli lub ogród. Wynagrodzenie skazanego za pracę ustalono w ten sposób, że wynosiło ono podwójną stawkę kosztów jego dziennego wyżywienia. Z kwoty tej 50% odprowadzano do Skarbu, 15—20% przeznaczano na dodatkową żywność, zaś zarobek więźnia wynosił 10% dla ucznia, 20% dla robotnika i 30% dla fachowca.

⁵ Por. Zakrzewski, *Jak powstało...*, s. 52.

⁶ Por. L. Jaxa-Maleszewski, *Rozwój więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa...*, s. 58.

⁷ Por. Zakrzewski, *Jak powstało...*, s. 52.

Nauczanie ograniczano do nauki pisania i czytania oraz elementarnej wiedzy z arytmetyki, geografii, historii Polski i nauki o przyrodzie. Wśród więźniów notowano do 40% analfabetów. Zakres nauczania nie był jednak szeroki z powodu braku zarówno szkół, jak i nauczycieli (np. w zakładach karnych na terenie byłego zaboru rosyjskiego szkół nie było w ogóle).

Biblioteki więzienne funkcjonowały w zaledwie 154 więzieniach i liczyły tylko 32 000 tomów.

Zgodnie z duchem czasu, duże znaczenie przypisywano do — jak pisano — kwestii umoralnienia więźniów i udzielania im pociechy religijnej. W większych więzieniach urządzono kaplice lub kościoły, w których pracowało 105 kapelanów.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, przede wszystkim w sferze organizacyjno-administracyjnej, więziennictwo Polski w pierwszym pięcioleciu jej niepodległości wykazywało wiele braków, niemożliwych jednak do uniknięcia.

II. PRACE LEGISLACYJNE W LATACH 1923—1928

Zakreślając granice kolejnego okresu rozwoju polskiego więziennictwa, przyjmujemy za początek tego okresu ostateczne przejęcie od władz zaborczych zakładów karnych w całym kraju, zaś za koniec tego okresu — ogłoszenie rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.03.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U.R.P. nr 29, poz. 272). W praktyce okres ten to dalsze doskonalenie praktyki wykonywania kary pozbawienia wolności, podnoszenie na wyższy poziom stanu sanitarnego więzień, ich oprzyrządowania technicznego, wzbogacenia form oddziaływania penitencjarnego i utrwalenia podstawowej idei wykonywania kary pozbawienia wolności, tj. poprawy skazanych. Poczynaniom tym towarzyszyły prace nad porządkowaniem stanu prawnego, które miały według pierwszych zamierzeń przybrać formę ustawy o organizacji więziennictwa. Do prac nad przygotowaniem projektu tej ustawy przystąpiono w roku 1921, koordynując je z pracami kodyfikacyjnymi nad jednolitym polskim kodeksem karnym. Trzeba bowiem pamiętać, że na terenach byłych zaborów dalej obowiązywało ustawodawstwo karne państw zaborczych: ustawa karna austriacka z 1852 r., kodeks karny niemiecki z 1871 r. i kodeks karny rosyjski z 1903 r.

Ministerialny projekt ustawy o organizacji więziennictwa był gotowy na początku 1924 r. i po wyrażeniu o nim opinii przez stałą Delegację Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych oraz uwzględnieniu zgłoszo-

nych uwag został przyjęty przez Radę Ministrów (uchwała z dnia 25.02.1925 r.) i 9.06.1925 r. skierowany do Marszałka z prośbą o przedłożenie go Sejmowi.

Przez kilkanaście miesięcy projekt spoczywał w Sejmie, mimo że ważność jego wymagała najrychlejszego rozpatrzenia i uchwalenia⁸. W końcu projekt ten wycofano z Sejmu z zamiarem, który zresztą zrealizowano, wydania go w drodze rozporządzenia z mocą ustawy. Zanim jednak projekt ten nabrał mocy prawnej, był przedmiotem ponownej oceny przez specjalną komisję powołaną przez Ministra Sprawiedliwości⁹. Komisja ta dokonała tak wielu istotnych zmian, że faktycznie powstał zupełnie nowy projekt, następnie uchwalony jako rozporządzenie. Wprowadzone zmiany w taki oto sposób zostały opisane przez jednego z członków komisji, radcę ministerialnego E. Neymarka: „...wprowadzono progresywny system odbywania kary pozbawienia wolności, rozszerzono wybitnie zakres przepisów o nauce, pracy i opiece duchowej, przy czym zastrzeżono obowiązek wprowadzenia urządzeń, zabezpieczających więźniów od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, jak również wprowadzono obowiązek ubezpieczenia więźniów od tych wypadków, ustalono minimalne normy odżywienia poszczególnych kategorii więźniów (w zależności od płci, wieku i zatrudnienia), wprowadzono klasyfikację więźniów i segregację więźniów, przy czym uzależniono system i rygory odbywania kary od jej rodzaju, metod leczniczych itp., rozwinięto system ulg i przywilejów więźniów, ograniczono zakres stosowania kar dyscyplinarnych, zwłaszcza w stosunku do kobiet i nieletnich, przy czym uchylono w ogóle nakładanie kajdan tytułem kary dyscyplinarnej, w osobnym dziale określono warunki użycia broni przez funkcjonariuszów więziennych, wreszcie — po raz pierwszy w Polsce — wprowadzono instytucję komitetów więziennych, mających na celu ścisłą współpracę przedstawicieli społeczeństwa z administracją więzienną”¹⁰. Tak dalece zmodyfikowany projekt urósł do mocy prawa obowiązującego i wszedł w życie 1.07.1928 r., jako rozporządzenie z mocą ustawy z dnia 7.03.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U.R.P. nr 29, poz. 272)¹¹. Rozporządzenie liczyło 72 artykuły i podzielone było na 12 działów:

⁸ Por. Neymark, *Zasady nowej organizacji...*, s. 195.

⁹ Komisji tej przewodniczył późniejszy minister, a wówczas podsekretarz stanu Stanisław Car, a w jej skład wchodził: dyrektor departamentu karnego Lucjan Jaxa-Maleszewski; dyrektor departamentu ustawodawczego, późniejszy podsekretarz stanu — Stefan Sieczkowski; prokurator apelacyjny, były podsekretarz stanu — Kazimierz Rudnicki; prokurator Sądu Najwyższego przy Ministrze Sprawiedliwości — Władysław Kuczyński; radca ministerialny — Zygmunt Bugajski i Edward Neymark.

¹⁰ Neymark, *Zasady nowej organizacji...*, s. 196.

¹¹ Powoływane dalej jako: rozporządzenie z 1928 r.

- I. Więzienia i zakłady wychowawczo-poprawcze,
- II. Kierownictwo i nadzór,
- III. Wykonanie kary i dyslokacja więźniów,
- IV. Praca więźniów,
- V. Opieka duchowna, oświata szkolna i pozaszkolna,
- VI. Odżywianie, odzież i pomieszczenie,
- VII. Komunikowanie się więźniów ze światem zewnętrznym,
- VIII. Postanowienia szczególne,
- IX. Postanowienia dyscyplinarne,
- X. Użycie broni i wezwanie siły zbrojnej,
- XI. Patronaty więzienne,
- XII. Postanowienia przejściowe i końcowe.

Unormowania prawne zawarte w rozporządzeniu rozwinięte zostały w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.06.1928 r. o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.03.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U.R.P. nr 64, poz. 591).

III. POLSKI SYSTEM PENITENCJARNY W LATACH 1928—1939

Rozporządzenie z 1928 r. ma znaczenie przede wszystkim dlatego, iż było pierwszym aktem normatywnym, ustalającym zasady organizacji więziennictwa na terenie całego kraju. Kolejnym aktem prawnym było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20.06.1931 r. w sprawie regulaminu więziennego (Dz.U. nr 71, poz. 577)¹². Oba te akty prawne, w istotny sposób kształtujące polski system penitencjarny w okresie międzywojennym, wydane zostały w czasie, kiedy w Polsce obowiązywały 3 różne kodeksy karne państw zaborczych. Miało to oczywisty wpływ na szereg rozwiązań przyjętych w wymienionych aktach prawnych, zwłaszcza w przedmiocie typologii zakładów karnych i klasyfikacji więźniów. Tym ostatnim kwestiom poświęcony był, wydany w marcu 1928 r., okólnik o klasyfikacji więzień i segregacji więźniów. Zgodnie z jego postanowieniami, więzienia dzieliły się na śledcze, śledczo-karne i karne, a te ostatnie podzielone zostały na 6 grup: 1) więzienia do odbywania kar do 2 miesięcy, 2) do 6 miesięcy, 3) do roku, 4) do lat trzech, 5) powyżej 3 lat i kary twierdzy oraz wyodrębniono jedno więzienie długoterminowe (Mokotów) dla karanych po raz pierwszy.

Klasyfikacja ta miała wyłącznie znaczenie formalne i nie odpowiadała podstawowym wymaganiom penitencjarnym, z czego zresztą zda-

¹² Powoływane dalej jako: regulamin.

wano sobie doskonale sprawę¹³. Organizacyjnie więzienia podzielono na 3 klasy, a kryterium tego podziału była ich pojemność.

Wiezienia pierwszej klasy — to zakłady, które mogły pomieścić ponad 450 więźniów (przeznaczone z reguły dla skazanych na kary powyżej 3 lat); więzienia drugiej klasy — to zakłady o pojemności od 150 do 450 więźniów (dla skazanych od roku do 3 lat); do więzień trzeciej klasy zaliczano zakłady o pojemności do 150 miejsc, które były przeznaczone dla skazanych na kary krótkoterminowe. W roku 1928 w Polsce były 333 więzienia, z tego: I klasy — 33, II klasy — 47, III klasy — 32, więzień przy sądach grodzkich (dawnych aresztów) — 221, razem 333.

Ogólna pojemność więzień wynosiła 36 667 miejsc, przy przeciętnym zaludnieniu około 27 000¹⁴.

Gdy chodzi o stan zaludnienia więzień, to można przytoczyć tutaj następujące dane: według stanu na dzień 1.01.1927 r. liczba więźniów wynosiła 27 625, zaś według stanu na dzień 1.01.1928 r. — 29 796 więźniów. Na skutek amnestii oraz — jak podkreślano — wyjątkowo pomyślnej koniunktury gospodarczej, w latach 1928 i 1929 liczba więźniów nieco się obniża, ale już w roku 1931 dochodzi do 36 130. W roku 1932 ponownie ogłoszono amnestię, w wyniku której liczba więźniów w latach 1932 i 1933 wzrosła tylko nieznacznie, ale już 1.01.1934 r. wynosiła 48 444. Dane statystyczne z lat 1935 i 1936 nie są w zupełności miarodajne, gdyż w marcu 1934 r. Minister Sprawiedliwości ze względu na przeludnienie więzień wstrzymał wykonanie kar krótkoterminowych. Pomimo że zarządzenie to obowiązywało w ciągu roku 1934 i z pewnymi modyfikacjami przez rok 1935, na 1.01.1935 r. było 55 895 więźniów, a na 1.01.1936 r. — 55 336. W końcu listopada 1935 r. Minister Sprawiedliwości, wobec spodziewanej amnestii, ponownie zarządził zakaz osadzania w więzieniach skazanych na kary krótkoterminowe, co zmniejszyło zaludnienie więzień, które według stanu na dzień 1.12.1935 r. wynosiło 59 560 skazanych. Porównując dane o zaludnieniu więzień z lat 1927 i 1935 stwierdzamy, że liczba osób pozbawionych wolności, mimo sztucznego jej obniżenia, w 1935 r. wzrosła o ponad 100%.

Wstrzymanie wykonania kar krótkoterminowych spowodowało według stanu na dzień 1.10.1935 r. w prokuraturach i sądach zaległości, sięgające liczby 121 545 nie wykonanych wyroków¹⁵.

¹³ Por. T. Krychowski, *Polski system penitencjarny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, 1, s. 5.

¹⁴ *Materiały odnoszące się do działalności Rządu za rok 1928. Sprawozdania ministrów*, Warszawa 1929, s. 294.

¹⁵ Dane te podajemy za cyt. pracę Krychowskiego, (*Polski system...*,

Podobnie formalny charakter, jak podział zakładów karnych, miała segregacja skazanych. Przepis art. 5 rozporządzenia z 1928 r. zawierał tylko zasady oddzielania więźniów śledczych od karnych, nieletnich od dorosłych, kobiet od mężczyzn. Nieco dalej poszedł regulamin, który określił zasady segregacji skazanych w poszczególnych więzieniach, nakazując rozmieszczać w osobnych oddziałach lub celach skazanych na karę ciężkiego więzienia, więzienia zastępującego dom poprawy, więzienia zwykłego, twierdzy, aresztu itp. — co wiązało się właśnie z obowiązywaniem trzech ustaw karnych. Kodeksy te przy wymiarze kary w minimalnym tylko stopniu brały pod uwagę osobowość sprawcy, a wymiar kary zależał głównie od rodzaju przestępstwa. Z tego też względu przepisy o klasyfikacji więźni i segregacji skazanych pomijały zupełnie osobę skazanego, jego właściwości psychiczne i fizyczne. Konsekwencją tego była schematyczność w stosowaniu rygorów, które przewidywał regulamin, obostrzając je i łagodząc, w zależności od stopnia winy i wymierzonej kary¹⁶. Wspomniane zasady pozostawały w jawnej sprzeczności z założeniami, na jakich oparto kodeks karny z 1932 r. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.07.1932 r. — Dz.U. z dnia 15.07.1932 r., nr 60, poz. 571).

Nowelizacja przepisów o organizacji więziennictwa stała się nieodzowną koniecznością. Trzeba przyznać, że kierownictwo resortu sprawiedliwości dostrzegało tę potrzebę, o czym świadczy m. in. wystąpienie Ministra Sprawiedliwości, który na posiedzeniu Senatu 10.03.1936 r. między innymi mówił: „...jasno staje przed nami konieczność rozszerzenia sieci zakładów penitencjarnych, aby mogły one wykonać zapadłe wyroki i obowiązującemu łaadowi prawnemu zapewnić skuteczność i powagę. Musimy to sobie jasno i po męsku wyznać, że odbudowa ustroju penitencjarnego jest postulatem porządku prawnego, stojącym na równi z wszelkimi innymi urządzeniami państwowymi, słu-

s. 3—4). Stan zaludnienia więzień utrzymywał się na tym poziomie również w następnych latach. Wg danych na dzień 1.01.1937 r. w więzieniach przebywało 59 496 więźniów (T. Mitraszewski, *Projekt ustawy o organizacji więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, 1, s. 19). W latach 1938 i 1939 liczby więźniów znacznie wzrosły i wynosiły odpowiednio: 68 008 i 71 316. Szczegółowe dane na temat liczby więźniów w latach 1922—1939 według stanów na dzień 1 stycznia danego roku przedstawiają się następująco: 1922 — 28 488, 1923 — 26 326, 1924 — 30 947, 1925 — 32 085, 1926 — 30 454, 1927 — 27 625, 1928 — 29 796, 1929 — 25 073, 1930 — 30 219, 1931 — 36 130, 1932 — 37 992, 1933 — 34 648, 1934 — 48 444, 1935 — 55 895, 1936 — 55 336, 1937 — 59 496, 1938 — 68 008, 1939 — 71 316 (źródło: J. Loos, *Więzienia w Polsce. Cyfry i fakty*, Warszawa 1933, s. 83 oraz małe roczniki statystyczne z lat 1931—1939).

¹⁶ Por. bliżej na ten temat: S. Ziemiński, *Klasyfikacja więźniów w polskim systemie penitencjarnym w latach 1918—1939*, „Przegląd Więziennictwa” 1970, 3.

żącemi celom realizowania prawa w państwie środkami przymusu. Tak jest w każdym państwie na świecie, nie może być inaczej i u nas. Nie należy też przy rozpatrywaniu sprawy ustroju zapominać o nowych obowiązkach, jakie nakłada nań polski kodeks karny. Oparty na idei kary celowej i indywidualizacji przestępcy, kodeks nasz stawia więziennictwu wymagania, którym niepodobna podolać środkami dotychczasowymi. Nie wystarcza już jeden typ kary pozbawienia wolności, urozmaicony jedynie różnymi rygorami. Kodeks przewiduje bowiem, poza więzieniem i aresztem, specjalne środki stosowane wobec nieletnich, odrębne zakłady lecznicze dla sprawców typu patologicznego, osobne zakłady dla przestępców niepoprawnych. A i kara więzienia, jeśli ma być karą celową, wymaga segregacji więźniów, zróżniczkowania typów więzień, opartych na metodach oddziaływania na więźnia, stosownie do typu przestępczego, jaki reprezentuje.

Zagadnienie rozbudowy nowego ustroju penitencjarnego musi być podjęte i rozwiązane, choćby stopniowo i na raty. Wymagają tego autorytet porządku prawnego, powaga wyroków sądowych, bezpieczeństwo publiczne, postulaty zdrowej polityki kryminalnej¹⁷.

I dalej Minister Sprawiedliwości stwierdza: „W związku z nakreślonymi wyżej potrzebami i dążeniami oraz mając na względzie, że obecna organizacja więziennictwa, wprowadzona jeszcze przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego, wymaga zharmonizowania z jego zasadami, przystąpiłem do nowego opracowania podstaw organizacji więziennictwa”¹⁸.

Program ten formalnie zrealizowany został w uchwalonej 26.07. 1939 r. ustawie o organizacji więziennictwa (Dz.U. z 1939 r. nr 68, poz. 457). Ustawa ta spetryfikowała wprowadzone już wcześniej do praktyki gruntowne zmiany w porównaniu z rozporządzeniem z 1928 r. Podstawowe z nich — to nowe zasady typologii więzień, które podzielono na 2 kategorie: 1) więzienia zwykłe i 2) więzienia specjalne. W tej drugiej grupie organizowano następujące typy:

- 1) więzienia obserwacyjno-rozdzielcze,
- 2) penitencjarne zakłady lecznicze,
- 3) więzienia izolacyjne,
- 4) penitencjarne kolonie rolnicze,
- 5) penitencjarne zakłady rzemieślnicze,
- 6) ruchome karne ośrodki pracy.

Wiezienia obserwacyjno-rozdzielcze miały służyć jako miejsce przeprowadzania badań kryminalno-biologicznych i środowiskowych, któ-

¹⁷ Cyt. wg Krychowskiego, *Polski system...*, s. 6—7.

¹⁸ *Ibidem*.

rych celem było zbieranie danych o osobie sprawcy, na podstawie których można ustalić właściwy rygor wykonania kary i metody postępowania ze skazanymi, w zależności od ich właściwości indywidualnych i motywów przestępstwa.

Penitencjarne zakłady lecznicze przeznaczone były dla skazanych z anomaliami psychicznymi i chorych, wymagających trwałej opieki lekarskiej.

Więzienia izolacyjne, o specjalnie surowym rygorze, miały służyć eliminowaniu ze zwykłych środowisk więziennych rozkładowo i demoralizująco wpływających na otoczenie. Chodziło w pierwszym rzędzie o recydywistów i przestępców zawodowych oraz z nawyknięcia.

Penitencjarne kolonie rolnicze oraz więzienia-zakłady rzemieślnicze — to zakłady karne dla młodocianych; pierwsze dla wywodzących się ze wsi, natomiast drugie — dla skazanych mieszkających w miastach. Kolonie rolnicze były typem zakładu półotwartego, bez wszelkich zabezpieczeń więziennych (murów, krat). Podstawowym środkiem oddziaływania na skazanych w koloniach było szerzenie wśród więźniów praktycznej wiedzy rolniczej. Poza nauczaniem ogólnym, istniały w nich szkoły specjalne o profilu rolniczo-ogrodniczym.

W zakładach rzemieślniczych podstawowym środkiem oddziaływania było nauczanie więźniów rzemiosła, przydatnego na wolności, i wdrożenie ich do ciągłej, systematycznej pracy. W zakładzie zorganizowana była 7-klasowa szkoła podstawowa oraz szkoła zawodowa, do której przyjmowani byli absolwenci szkoły podstawowej. Wszyscy więźniowie byli zatrudnieni w warsztatach: tkackim, krawieckim, szewskim lub ślusarskim. Wykonywanie kary odbywało się według zasad systemu progresywnego.

Więzienia — ruchome ośrodki pracy przeznaczone były dla skazanych na kary krótkoterminowe do 1 roku. Skazani byli zatrudniani przy robotach publicznych, organizowanych przez władze państwowe i samorządowe, jak np. przy budowie dróg, regulacji rzek, osuszaniu błot, w kamieniołomach itp. Zakłady te mogły być organizowane wszędzie, gdzie można było zatrudnić więźniów przy odpowiedniej pracy, za którą nie otrzymywali wynagrodzenia. W tym typie zakładu upatrywano też możliwości odciążenia nadmiernego przeładunku więzień.

W więzieniach zwykłych mieli przebywać więźniowie śledczy oraz karni, których właściwości indywidualne nie wymagały odrębnych metod oddziaływania. Karę w tych więzieniach w stosunku do skazanych na karę przekraczającą 3 lata wykonywano według zasad systemu progresywnego.

Wejście w życie kodeksu karnego z 1932 r. wyłoniło potrzebę dalszego rozbudowania zakładów penitencjarnych o nowe ich typy, a mia-

nowicie — zakłady poprawcze i wychowawcze dla nieletnich oraz zakłady zabezpieczające.

O ile sieć tych pierwszych zakładów udało się uruchomić w dość znacznej liczbie, co pozwoliło na to, aby nieletni nie trafiali do zakładów karnych, to — według danych z 1936 r. — uruchomiono zaledwie 1 zakład zabezpieczający dla niepoprawnych przestępców w Lublińcu, w którym przebywało 114 przestępców¹⁹. Organizacja zakładów zabezpieczających dla niepoprawnych przestępców opierała się na przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.01.1934 r. w sprawie organizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców (Dz.U. nr 5, poz. 38). W myśl tego rozporządzenia, utworzono osobne zakłady dla mężczyzn i kobiet. Regulamin wewnętrzny wydaje Minister Sprawiedliwości. W zakładach tworzą Rady Zakładowe, w skład których wchodził: dyrektor zakładu, kierownicy poszczególnych działów, nauczyciele, lekarz i kapelan. Do kompetencji Rady należało: a) ustalenie odpowiedniej segregacji umieszczonych w zakładzie, b) ustalenie postępowania z umieszczonymi w zakładzie, c) ustalenie podziału grupowego w wykonaniu systemu progresywnego, d) udzielanie ulg i nagród oraz nakładanie kar dyscyplinarnych, e) ustalenie metod i zakresu pracy w zakładzie z uwzględnieniem zasad indywidualizacji. Umieszczeni w zakładzie dzielą się na 3 grupy; przechodzenie z grupy do grupy (awans lub degradacja) zależało od sprawowania się w zakładzie. Skazanych zatrudniano przy pracach rzemieślniczych, ogrodniczych lub rolnych, a za wykonywaną pracę otrzymywali wynagrodzenie.

Przy zakładach organizowano komitety opiekuńcze, składające się z sędziego, prokuratora i 3 przedstawicieli społeczeństwa. Członków komitetu mianował Minister Sprawiedliwości, a z urzędu wchodził w jego skład dyrektor zakładu. Do kompetencji komitetu opiekuńczego należało: a) współdziałanie z władzami zakładu, w zakresie całokształtu postępowania z umieszczonymi w zakładzie; b) decydowanie w sprawie udzielenia urlopu po zasięgnięciu opinii Rady Zakładowej²⁰; c) przedstawianie sądom okresowych opinii o stanie niebezpieczeństwa umieszczonych w zakładzie oraz składanie wniosków o ich uwolnienie lub przedłużenie pobytu w zakładzie.

Zakłady zabezpieczające podlegały Ministrowi Sprawiedliwości, który sprawował nad nimi naczelne kierownictwo i nadzór²¹.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 18. Zakład ten powołano na mocy rozp. z dn. 6.02.1936 r. (Dz.U. nr 10, poz. 100).

²⁰ Urlop mógł być udzielony dobrze sprawującym się umieszczonym na okres 6 miesięcy — w ostatnim półroczu, przed upływem 5 lat pobytu w zakładzie zabezpieczającym.

²¹ Poza zakładem w Lublińcu utworzono jeszcze zakłady: w Bojanowie dla ko-

Jak już wspomniano, ustawa z 1939 r. o organizacji więziennictwa usankcjonowała system zakładów karnych wdrożony do praktyki penitencjarnej w latach 1934—1935. Ustawa ta uchyliła rozporządzenie z 1928 r.; utrzymała natomiast w mocy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20.06.1931 r. w sprawie regulaminu więziennego do czasu wydania nowych regulaminów. Do ich wydania jednak nie doszło.

Łódź, maj 1989 r.

Katedra Prawa Karnego UL

Stefan Lelental

DIE ENTWICKLUNG DER GESETZGEBUNG
UND DIE VOLLZIEHUNG DER FREIHEITSENTZIEHUNGSSTRAFE
IN POLEN IN DER ZWISCHENKRIEGSZEIT
(1918—1939)

Zusammenfassung

Im Artikel wurde dargestellt:

1. der Stand des polnischen Gefängniswesens in den Jahren 1918—1922;
2. die Arbeit an der Gesetzgebung in den Jahren 1928—1939;
3. polnisches Strafsystem in den Jahren 1928—1939.

Der Stand der Gefängnisse, den der wiederentstandene Polnische Staat nach der Teilungszeit übernommen hat, hat die Vollziehungsmöglichkeit der Freiheitsentziehungsstrafe auf Grund von rationellen Strafsystemgrundlagen ausgeschlossen. Es wurden aber riesige wirtschaftliche, organisatorische und rechtsschaffende Bemühungen unternommen, die das Ziel verfolgten, dem Vollziehungssystem der Freiheitsentziehungsstrafe den Resozialisierungscharakter zu geben.

Das ganze System von verschiedenen Typen und Arten der Freiheitsentziehungsanstalten wurde dem Justizministerium unterordnet. Bei der Einwirkung auf den Verurteilten benutzte man als Resozialisierungsmaßnahmen die Berufsbeschäftigung, Unterricht und Religionseinwirkung, der man große Bedeutung zugemessen hat. In größeren Gefängnissen wurden Kapellen und Kirchen eingerichtet, wo immer über 100 Priester gearbeitet haben. Die ständige Vervollkommnung der Strafvollziehung wurde durch intensive gesetzgebende Arbeiten begleitet. Zum Erfolg wurden vor allem die Verordnung des Präsidenten der Republik vom 7.03.1928 über die Organisation des Gefängniswesens und das Gesetz vom 26.07.1939 über die Organisation des Gefängniswesens. In der Zwischenzeit wurde die Verordnung des Justizministers vom 20. Juni 1931 über die Gefängnisordnung erlassen. Es ist zu betonen, daß die Vollziehung der Freiheitsentziehungsstrafe durch Rechtsakten mit Gezetzkraft reguliert worden ist. Während der Arbeit an der Gesetzgebung im

biet i w Trzemesznie dla mężczyzn (rozp. z dn. 16.03.1937 r. Dz.U. nr 27, poz. 196) oraz zakład w Lesnej Podlaskiej (rozp. z dn. 1.08.1938 r. Dz.U. nr 66, poz. 492).

Strafgesetzbuch entstand der Gedanke über die Bearbeitung des Vollziehungsstrafgesetzbuches (1930).

Die Reform- und Gesetzgebungsarbeiten im Bereich der Vollziehung der Freiheitsentziehungsstrafe wurden durch große Dynamik gekennzeichnet. Trotz aller Mängel erreichte das polnische Strafsystem am Ende der II. Republik das Niveau der führenden Strafsysteme Europas. Entscheidend dafür waren unter anderen wissenschaftlich bearbeitete Klassifizierungsregel der Verurteilten und das ausgebaute Strafanstaltensystem, also ihre Typologie.

Im Verfahren mit Verurteilten richtete man sich nach den Regeln des Humanismus und der Individualisierung.